Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 145. — ROK XXXVI.
WTOREK
4. CZERWCA 1929.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztow	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6.20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Obrady Rady Naczelnej Ch. D.

Warszawa. 2. 6. (Tel. wł.) W niedzielę przez cały dzień przy udziale delegatów z całego kraju toczyły się obrady Rady Naczelnej Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji.

Odbywały się one w lokalu parlamentarnym Klubu Chrześcijańskiej Demokracji, a przewodniczył im prezes Zarządu Głównego Stronnictwa mecenas Janczewski.

Najważniejszą część obrad stanowiło omówienie sytuacji wewnętrznej oraz zagadnień ustrojowych. **Referat w tej sprawie wygłosił prezes Klubu Parlamentarnego Ch. Demokracji poseł Józef Chaciński.**

Nad referatem wywiązała się obszerna, żywa i bardzo głęboko w nasze życie i zagadnienia wewnętrzne sięgająca dyskusja, w której zabierali głos niemal wszyscy delegaci.

Ponadto omówiono sprawy organizacyjne i wewnętrzne Stronnictwa.

Prowokacja żydowska.

OBRZUCILI ODŁAMKAMI CEGIEŁ PROCESJĘ BOŻEGO CIAŁA.

Lwów, 2. 6. (Tel. wł.). W niedzielę z rana, kiedy przez ulicę Zygmuntowską (leżącą w dzielnicy żydowskiej) przechodziła procesja Bożego Ciała z prywatnej szkoły żydowskiej, mieszczącej się przy tej ulicy, **posypały się odłamki cegieł i piasek na wiernych, idących w procesji oraz rozległy się gwizdy i krzyki.**

Wzburzona tem wystąpieniem żydowskiem publiczność chciała doraźnie wymierzyć sobie satysfakcję, do czego nie dopuściła policja która stanęła u wejścia do szkoły i wzburzonych powstrzymała. Wtedy nieliczna część procesji udała się do dyrektora szkoły, **żądając satysfakcji, której odmówił.** Wobec tego spisano tylko protokół. **Parafjanie św. Anny zwrócili się do redakcji „Lwowskiego Kurjera Porannego“ z żądaniem wzięcia w obronę uczuć religijnych polskiej ludności.** W przyszłą niedzielę odbędzie się w tej sprawie wiec.

10-lecie 75-ego pułku piechoty.

Królewska Huta, 2. 6. (PAT). W dniu dzisiejszym odbył się tu uroczysty obchód 10-lecia 75-go pułku piechoty, połączony z 10-leciem bitwy pod Rybkanami. O godz. 9-tej rano odbyła się msza polowa na której byli obecni przedstawiciele władz z wojewodą śląskim, dr. Grażyńskim i dowódcą dywizji, gen. Zającem na czele. Po Mszy św. nastąpiła dekoracja odznakami pułkowemi m. in. gen. Zająca, poczem odbyła się defilada pułkowa. O godz. 14-tej wydał korpus oficerski obiad.

Akademicy nie chcą „Pierwszej Brygady“

Warszawa, 2. 6. (Tel. wł.). Dziś o godz. 12 w południe odbyła się w auli Uniwersytetu Warsz. podniosła uroczystość dekorowania sztandarów wyższych uczelni warszawskich, a mianowicie Uniwersytetu, Politechniki. W. S. H. i Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego odznakami honorowemi 36 pp. legji akademickiej. Uroczystość ta stanowiła akt wdzięczności ze strony 36 pp. za ofiarowanie swego czasu przez te cztery uczelnie sztandaru pułkowego.

Po uroczystości ruszył z Uniw. Warszaw. do koszar tego pułku pochód, w którym niesiono sztandar pułku i sztandary akademickie. Gdy podchodzono do koszar pułku, **muzyka zagrała „Pierwszą Brygadę“, na co młodzież akademicka zareagowała usunięciem swych sztndarów z pochodu.** Gdy jeden z oficerów zapytał o przyczynę usunięcia sztandarów i gdy poinformowano go, że przyczyną było granie „Pierwszej Brygady“ oświadczył, że wobec tego obejdzie się bez sztandarów akademickich. **Akademicy na to powstrzymali się od udziału w dalszych uroczystościach.**

KONGRES ŚLĄSKIEJ FRAKCJI REWOLUCYJNEJ.

Katowice, 2. 6. (PAT). Dziś odbył się w Katowicach kongres PPS, dawnej Frakcji Rewolucyjnej, okręgu śląskiego. Referat o ogólnej politycznej sytuacji wygłosił pos. Downarowicz, sprawy śląskie omówił były poseł Biniszkiewicz. Po sprawozdaniu i dyskusji, kongres aprobował całkowicie taktykę partji.

PRZEMYSŁOWCY OBRADOWALI W POZNANIU.

Poznań, 2. 6. (PAT). W dniu dzisiejszym odbył się tutaj ogólno-polski zjazd przemysłowców metalowych. Całe przedpołudnie poświęcone było obradom sekcyj, na których **dyskutowano szereg zagadnień a to: sprawy polityki kredytowej, socjalne itp.** Po obiedzie odbyło się posiedzenie plenarne, na którem przyjęto wnioski, zgłoszone przez poszczególne sekcje.

Minister Zaleski w Paryżu.

Paryż, 2. 6. (PAT). Przybył tu minister spraw zagranicznych August Zaleski z małżonką, oraz towarzyszącymi mu: dyrektorem Szumlakowskim i sekretarzem osobistym Tomaszewskim.

Na dworcu oczekiwał p. ministra ambasador Chłapowski wraz z personelem ambasady, poseł Filipowicz, dyr. depart. konsularnego Łukasiewicz, konsul gen. Poznański, wreszcie polski korpus konsularny we Francji i Belgji, znajdujący się w Paryżu z okazji odbywającej się tu dorocznej konferencji.

KS. PRYMAS HLOND U OJCA ŚW.

Rzym. (PAT.) Papież przyjął na audjencji Ks. Prymasa Hlonda.

Rzym. PAT.) Ojciec św. obchodził w piątek 72 rocznicę swych urodzin

POLSKI REKORD W BIEGU NA 400 M.

Ryga, 2. 6. Drugi dzień zawodów lekkoatletycznych pomiędzy reprezentacjami międzypaństwowemi Polski, Łotwy i Estonji odbył się przy bardzo sprzyjających warunkach atmosferycznych i przyniósł Polsce drugie miejsce za Łotwą a przed Estonją. Pierwsze miejsce zajęła Estonja zdobywając 114 punktów, drugie Polska 112.5 punktów, trzecie Estonja 109 punktów. Oprócz tego zawody przyniosły **nowy rekord Polski w biegu na 400 metrów, ustanowiony przez Kostrzewskiego w świetnym czasie 50 sekun.**

TROCKI ŁOWI RYBY.

Prasa berlińska przynosi depeszę „Timesa“, że rząd sowiecki udzielił Trockiemu zezwolenia na powrót do Rosji z dniem 1 lipca. „Times“ podkreśla, że możliwem jest, że zezwolenie to rząd sowiecki cofnie pod wpływem Stalina w ostatniej chwili. Trocki bawi obecnie na t. zw. Wyspie książęcej na Morzu Marmara, gdzie oddaje się głównie rybołóstwu.

Angielski kryzys zaostrzył się po wyborach

Rzym. 2. 6. (PAT.) Cała prasa włoska okazuje najżywsze zainteresowanie wynikami wyborów angielskich i poświęca im szczegółowe komentarze. „Messagero“ zaznacza, że wobec nieosiągnięcia przez żadną z głównych partyj absolutnej większości, należy uważać, że **angielski kryzys polityczny zamiast zbliżyć się do rozwiązania, jeszcze bardziej po wyborach się zaostrzył.** Winę tego stanu dziennik przypisuje partji liberalnej pisząc, że dwuznaczna sytuacja która powstała po wyborach, wynika przedewszystkiem z tego, że stara partja liberałów usunięta już dziś zupełnie, nie może jeszcze zdecydować się na wydanie ostatniego tchnienia. Jest rzeczą oczywistą, pisze „Messagero“, że **nowy rząd będzie miał ręce związane właśnie w tym momencie historycznym, w którym Anglja potrzebuje rządu posiadającego nietylko umiejętność, ale i siłę rządzenia.** Zdaniem dziennika należy zatem przewidywać w najbliższym czasie nowe wybory.

Czyniąc przypuszczenia co do nowego rządu „Messagero“ wyraża przekonanie, że **zarówno Baldwin, jak i Mac Donald zależeć będą od dobrej woli Lloyd Georga i że nie jest nawet wykluczone, że ten ostatni sam objąłby władzę.**

Według „Il Tevere“ liberali mącą tylko wodę i nie mają racji bytu jako partja historyczna. Jedyną partją lewicową, jak twierdzi „Il Tevere“ są labourzyści, posiadający swój program rządowy. Dziennik przewiduje w niedalekiej przyszłości nowe wybory, któreby przyniosły wyraźniejsze wyniki.

Mac Donald do przedstawiciela „Robotnika“.

Niedzielny socjalistyczny „Robotnik“ podaje najcharakterystyczniejsze zdania z wywiadu, jakiego udzielił jego przedstawicielowi „towarzysz“ Mac Donald.

Korespondent „Robotnika“ z rozmowy tej odniósł wrażenie, że Mac Donald **gotów jest objąć władzę bez porozumienia z innemi partjami, skoro wynik wyborów oznacza niewątpliwe dążenie do zmiany rządu, gotowość powierzenia władzy labourzystom oraz niechęć do trzechpartyjnego systemu.**

W sprawach międzynarodowych Mac Donald **zamierza kontynuować politykę porozumienia, rozpoczętą w 1924 roku, a zmienioną przez rządy konserwatystów.** Pragnie wzmocnić powagę i rolę Ligi Narodów, rozwinąć arbitraż, przyspieszyć rozbrojenie, uczynić politykę międzynarodową wyrazem demokratycznych rządów.

Za najważniejsze zadanie wewnętrznej polityki Anglji Mac Donald uważa bezrobocie i poprawę bytu szerokich mas.

ILE GŁOSÓW OTRZYMAŁY POSZCZEGÓLNE STRONNICTWA?

Londyn. (PAT.) Przy uwzględnieniu rezultatów na mandaty uniwersyteckie w Londynie otrzymali konserwatyści 8,508.717 głosów, Labour Party 8,292.875, liberali 5,183.013, niezależni 257.317, komuniści 50.614 głosów.

Czego spodziewają się Sowiety po Labour Party.

Moskwa, (PAT). Wyniki wyborów w Anglji zostały nagół przychylnie przyjęte przez polityczne sfery sowieckie; głównie dlatego, że wróżą rychłe odejście gabinetu konserwatystów, który, jak wiadomo, na tym terenie nie cieszył się najmniejszą sympatją, to też nie bez pewnego zadowolenia prasa podkreśla przyczynę klęski konserwatystów, **pobieżnie tylko wspominając o niepowodzeniach partji komunistycznej.** Sfery partyjne pocieszają się jednak, że w okresie rządów Labour Party wzmocnienie wpływów komunistycznych będzie łatwiejsze. Komsomolska prasa pisze, **że angielscy komuniści będą musieli przystąpić z ogromną energją do wykorzenienia mieszczańskich nastrojów, silnych jeszcze w sferach angielskiego proletarjatu.**

Pozatem gazety przewidują, że wynik wyborów wyrażać się będzie: 1) **wznowieniem stosunków dyplomatycznych i handlowych, a w każdym wypadku złagodzeniem kursu do ZSRR, 2) osłabieniem wpływu Francji na politykę angielską, 3) zbliżeniem się do Stanów Zjednoczonych i wreszcie, 4) niestałością polityki, jak wewnętrznej tak i zewnętrznej, wobec braku ustalonej większości parlamentarnej.** W polityce wewnętrznej prasa żadnych większych zmian nie przewiduje.

Min. Mironescu o konferencji w Białogrodzie.

Bukareszt, 2. 6. (PAT). Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Izby, minister spraw zagranicznych, Mironescu, wygłosił expose o wynikach konferencji Małej Ententy. **Co do spraw mniejszości minister przypomniał tezę państw, wchodzących w skład Małej Ententy, wysuniętą zarówno w Genewie jak i Londynie.** W sprawie optantów minister zaprzeczył tendencyjnym twierdzeniom, zapewniając, że między krajami Małej Ententy istnieje jaknajlepsza zgodność poglądów w tym przedmiocie. Po omówieniu sprawy reformy rolnej minister Mironescu scharakteryzował podstawy, na jakich odnowiono traktaty pomiędzy państwami Małej Ententy. **Zawarto traktat rozjemczy, oraz powzięto decyzję w kierunku ekonomicznego zbliżenia się.**

ZAGINĄŁ SAMOLOT POCZTOWY.

Port Etienne. 2. 6. (PAT.) Poszukiwania samolotu pocztowego, który zaginął wczoraj rano wśród mgły między Port Etienne a Cap Juby, **nie dały żadnego wyniku.**

Rycerska tradycja Francji.

Paryż. 2. 6. (PAT.) Poincare przemawiając na uroczystości odsłonięcia w XVI-tej dzielnicy pomnika na cześć poległych oświadczył, że Francja nie przestała w postępowaniu swojem względem byłych nieprzyjaciół dawać dowodów, **iż nie zamierza zrywać ze swojemi rycerskiemi tradycjami i że gotowa jest nawiązać ze wszystkiemi narodami serdeczne stosunki.**

Bójka socjalistów z komunistami w Paryżu

Paryż, 2. 6. (PAT). Milicjanci sekcji socjalistycznej departamentu Sekwany udali się na cmentarz Pere la Chaise w celu uczczenia ofiar Komuny. **Trzystu komunistów usiłowało zakłócić spokojny przebieg manifestacji, zostali jednak rozproszeni przez straż socjalistyczną.** Wymieniono kilka strzałów, obeszło się jednak bez poważniejszego wypadku. Policja aresztowała kilka osób.

Co słychać w Krakowie?

Wystawa fotografij z wojny światowej.

Wczoraj o 10 rano odbyło się uroczyste otwarcie Wystawy fotografij z wojny światowej i Legjonów polskich — w salach Kasyna oficerskiego przy ul. Zyblikiewicza 1. W otwarciu wzięli udział: wiceprez. m. Dr Wielgus, szef referatu wojskowego województwa krakowskiego pułk. Cieśliński, jako delegat wojewody, szef sztabu D. O. K. pułk. Świdziński, dowódca 20 pp. pułk. Kruk-Szuster, dyrektor Archiwum aktów dawnych m. Krakowa Dr Chmiel prof. Uniw. Jag. Dr Kumaniecki, prezes Związku Weteranów z roku 1863 Krzyżanowski, delegat okręgowego Związku dyr. Gauze, prezes Związku Legjonistów Dr Łukasik i inni.

Do zebranych gości przemówił **inicjator i organizator Wystawy gen. Hohenauer**, zaznaczając, że fotografje, pochodzące częściowo ze zbiorów jego własnych, częściowo wypożyczone przez p. dyr. Chmiela z Archiwum aktów dawnych, mają na celu zaznajomić społeczeństwo z szeregiem obrazów i scen z życia Legjonów polskich i żołnierza polskiego, pełniącego służbę w armji austrjackiej, zwłaszcza w 16 pp. „Krakowskich dzieci“.

Pułk. Cieśliński podziękował gen. Hohenauerowi w imieniu p. wojewody Kwaśniewskiego za zorganizowanie Wystawy, stanowiącej ważny przyczynek historyczny wojny światowej, poczem goście zwiedzili Wystawę.

Podzielona na 15 działów obejmuje **zgórą 300 fotografij**, dużych rozmiarów, rozmieszczonych przejrzyście w dwóch salach. **Szczególniej silnie jest reprezentowany dział uroczystości kościelnych w wojsku**, przysięgi, pogrzeby, cmentarze i t. d. Osobliwy widok przedstawiają spowiedzi i Komunje św., bezpośrednio przed atakami, nabożeństwa, odprawiane przez Ks. Biskupa Bandurskiego i Ks. kapelana Walczaka, b. przeora OO. Karmelitów w Krakowie na olbrzymich przestrzeniach w obecności tysięcy żołnierzy, procesje Bożego Ciała i Rezurekcje z udziałem wojska, pogrzeby, zbiorowe mogiły, prymitywne pomniki i t. d.

Dział legjonowy obejmuje przeważnie podobizny: brygadjera Piłsudskiego, Sosnkowskiego, Sikorskiego, Wieniawy Długoszewskiego, Januszajtisa, Rydz Śmigłego, Durskiego, Rylskiego, Adwentowicza, Sieroszewskiego, Siemaszki, Minkiewicza, Wyrwy, Beliny, Norwida i t. d. Liczne zdjęcia przedstawiają urządzenia fortyfikacyjne, działa dalekonośne, miejsca bitew pod Kraśnikiem, Dubnem i t. d., sztaby podczas walki, urządzenia sanitarne i szpitale, transporty jeńców, ruiny domostw, pożogi wojenne, obozy uciekinierów i t. d. Kilkadziesiąt fotografij ilustruje **życie obozowe 16-go pułku** z dziarskim komendantem pułk. Hohenauerem, cieszącym się żywiołową sympatją „Dzieci krakowskich“. **Ciekawie przedstawiają się teatry polowe** tego pułku w odległości kilkuset zaledwie metrów od linji frontu bojowego nad Styrem w Małopolsce wschodniej. — Barwne sceny znanego widowiska „Kościuszko pod Racławicami“ i szeregu wodewilów oraz komedyjek, robią wrażenie, jakgdyby były odegrane przez dobrych amatorów w stałych teatrach. Ciekawem uzupełnieniem bogatej Wystawy są zdjęcia ilustrujące propagandę zwycięstw rosyjskich między ludem.

—o—

Zaniedbanie osiedla Mogilskiego.

Znieść rogatkę Mogilską.

Obok rogatki Mogilskiej powstała piękna i zdrowa dzielnica will, osiedle oficerskie i cywilne, równie malownicza, choć w odmiennym guście, jak Salwator. I w tym roku, mimo ciasnoty pieniężnej, buduje się kilka nowych will, tak, że **razem zbudowano dotychczas około 40.** Z planów zaś wiadomo, że ma ich stanąć w najbliższej przyszłości kilkaset i będzie to najpiękniejsza dzielnica willowa Krakowa, zamieszkała przez zamożniejsze sfery i już dziś dająca zarobek licznej rzeszy wszelakich zawodów pracowników.

Niestety dielnica ta jest w zaniedbaniu, niema ani porządnych ulic i żadnych chodników, pełno błota i wybojów, tak, że w okresie niepogody, **obrzydza mieszkańcom dostęp i zatruwa przyjemność widoku, powietrza i smaku estetycznego, jakiego doznaje się w chwilach pogody i słońca.** O połączenia elektryczne, gazowe — trzeba się prosić, wodociągi doprowadzono zaledwie do kilkunastu will, o kanalizacji niema na razie mowy. Albo niema czasu, albo niema rur, albo niema pieniędzy, a przecież właściciele will chętnie uiszczają wszelkie opłaty, byle tylko Magistrat przyśpieszył roboty.

Najdotkliwiej jednak dolega brak wszelkich chodników. W czasie deszczu brniemy po błocie po kostki, przeskakujemy po kamieniach i cegłach —rozrzuconych na szczęście — po budowie. Koło osiedla oficerskiego stoją bajora i błota. Przecież właściciele, już w myśl ustawy, muszą się przyczyniać do założenia chodników, dlaczegóż Magistrat nie położy choć po jednej płycie wzdłuż ulicy, które wyrabia we własnym zarządzie, da przez to pracę bezrobotnym w mieście, a każdy z właścicieli na swoim odcinku chętnie zapłaci, co należy. Uniknie się przez to bezplanowej i dowolnej roboty. Szczególnie dotyczy to silnie zabudowanej ulicy Kieleckiej, Grunwaldzkiej i Bohdana Zaleskiego.

Zagranicą np. w Austrji i Niemczech, miasta, naprzód, zanim jeszcze zaczną budować, urządzają połączenia elektryczne, gazowe, wodociągowe i kanalizacyjne; u nas wprost przeciwnie, najpierw na rozparcelowanych placach buduje się mnóstwo domów, a Magistrat **dopiero wówczas rozkopuje, przekopuje, dokopuje, nieraz po kilka razy na jednej ulicy, bezplanowo i kosztownie.** Z początkiem wiosny miały się rozpocząć roboty przewodowe, szczególnie wodociągowe, niestety dotychczas nic nie widać.

Osiedle odczuwa jeszcze jedną przykrą bolączkę. Oto dzięki powstaniu tej dzielnicy, **rogatka Mogilska jest anomalją,** bo mieszkańcy muszą się starać o zwolnienie z opłat rogatkowych, w przeciwnym razie za każdą dorożkę konną muszą płacić rogatkę do własnego domu, po 40 groszy, a od auta **aż 2** złote. **Ten haracz jest zupełnie nieuzasadniony i rogatka powinna być przesunięta na krańce miasta, skoro się tak miasto rozbudowało, że rogatka znalazła się w środku.** Jakby to wyglądało, gdyby istniała nadal rogatka przy moście Dębnickim i cały Zwierzyniec, Dębniki musiały płacić rogatkowe. Utrudnia to również ruch budowlany, bo każda fura przywożąca cegłę i materjał budowlany, musi się starać albo o przepustkę, albo płaci rogatkę. A ponieważ zanim się o to wystara i o tem się dowie, — płaci zwykle jakiś czas „frycowe“, co oczywiście ponosi przyszły właściciel willi, który nieraz o tem nie wie.

Mieszkaniec.

Opicka nad psychicznie chorymi.

Realne wyniki pracy zawiązanego przed dwoma laty Towarzystwa.

Towarzystwo opieki nad psychicznie chorymi w Krakowie odbyło wczoraj w południe w magistracie krakowskim Walne Zgromadzenie członków przy licznym udziale przedstawicieli władz i społeczeństwa. Przewodniczył prezydent m. Rolle. W zebraniu wzięli udział Ksiądz prałat Podwin, Ksiądz dyrektor Lorek, z ramienia wojewody krakowskiego dyrektor wydziału zdrowia urzędu wojewódzkiego Dr. Wróblewski, z ramienia wicewojewody radca Stańkowski, dowódca korpusu gen. Wróblewski, wiceprez. Dr. Schneider, prezydent Izby handlowej i przemysłowej Epstein, naczelny fizyk miejski Dr. Owsiński, dyrektor kliniki neurologiczno-psychjatrycznej Uniw. Jag. prof. Dr. Piltz, doc. Dr. Zieliński, dyrektor szpitala w Kobierzynie Dr Stryjeński oraz wielu lekarzy psychjatrów i neurologów.

Po zagajeniu przez prez. m. Rollego, który zwrócił uwagę na **konieczność żywszego zainteresowania się społeczeństwa doniosłą akcją opieki nad psychicznie chorymi,** sekretarz Towarzystwa doc. Uniw. Jag. Dr. **Zieliński** złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności Towarzystwa opieki nad psychicznie chorymi w Krakowie (sprawozdanie zamieścimy w najbliższym numerze), poczem prof. Piltz, w krótkim a rzeczowym referacie ujął **najgłówniejsze potrzeby szpitalnictwa psychjatrycznego w województwach krakowskiem i kieleckiem.** Prof. Piltz podniósł konieczność **dalszej rozbudowy Zakładu w Kobierzynie, wybudowania specjalnego pawilonu neurologicznego szpitala św. Łazarza** dla odciążania oddziału VI. chorób umysłowych, **wzniesienia przez miasto przytułku dla chronicznych psychicznie chorych a spokojnych, wybudowania Zakładu psychjatrycznego dla województwa kieleckiego** posiadającego zaledwie 10 łóżek dla chorych umysłowo (!!) oraz odciążenia Zakładu w Kobierzynie **przez przenoszenie pacjentów do innych szpitali zachodniej Polski.** Zebrani przyjęli odnośne wnioski prof. Piltza przez aklamację, jak również sprawozdanie doc. Zielińskiego i finansowe Dr. Zarzyckiego.

W dyskusji dyrektor szpitala w Kobierzynie **Dr. Stryjeński** zwrócił uwagę na ważność akcji społecznej zaopiekowaia się wyleczonymi lub podleczonymi pacjentami opuszczającymi zakłady psychjatryczne. Doniosłą rolę w tym kierunku spełni **Poradnia psychjatryczna** powstająca staraniem Towarzystwa opieki nad psychicznie chorymi. Mówca zakomunikował zebranym, że pawilon warsztatowy dla chorych w Kobierzynie jest już w budowie; postępy robót zależą od dalszych kredytów; jak słychać **rząd ma wyasygnować dalsze 250.000 zł.,** co jest zasługą oddanych orędowników tej sprawy: gen. Wróblewskiego, prof. Piltza, kilku posłów i grona lekarzy.

—o—

Procesja Dominikańska na Rynek.

Przy sprzyjającej pogodzie odbyła się wczoraj oktawowa procesja Bożego Ciała z kościoła OO. Dominikanów na Rynek krakowski. O godzinie 9 rano gwardjan OO. Kapucynów O. Tadeusz Kraus celebrował uroczystą sumę w asyście licznego duchowieństwa świeckiego i zakonnego, poczem wyruszyła z kościoła procesja prowadzona przez O. gwardjana. W procesji wzięły udział **kilkutysięczne rzesze wiernych oraz stowarzyszenia i bractwa z chorągwiami i feretronami.** Po szeregach zakonów żeńskich postępowały: Stowarzyszenia młodzieży żeńskiej im. bł. Imeldy, III Zakon im. św. Dominika, Bracia Albertyni, szpalery OO. Dominikanów, Kapucynów, Karmelitów, Bernardynów, Reformatów, Franciszkanów i Zmartwychwstańców, kler świecki, poczem Celebrans w asyście księży pod baldachimem niósł Sanctissimum. Następnie ciągnęły nieprzeliczone rzesze wiernych, bractwa i stowarzyszenia.

Procesja skierowała się na Rynek główny, gdzie przy czterech ołtarzach odśpiewano Ewangelie św. Przed strażnicą wojskową Celebrans udzielił warcie błogosławieństwa.

Przy każdym z ołtarzy chór „Lutni krakowskiej“ pod batutą prof. Koniora odśpiewał uroczyste pieśni kościelne. Przy piątym ołtarzu: „O sacrum convivium“.

W powrotnej drodze na skrzyżowaniu ulic Dominikańskiej, Franciszkańskiej i Grodzkiej Celebrans pobłogosławił wiernych, poczem procesja wróciła do kościoła.

Popołudniu zaś wyruszyła uroczysta procesja z kościoła św. Florjana na Kleparzu. Celebrował Ks. prałat Dr Niemczewski. Procesja mimo niepogody przeszła ulicami: Plac Matejki, Basztową, Długą, św. Filipa.

Jakie agendy przejmuje nowy wiceprezydent miasta?

W dniu dzisiejszym obejmuje urzędowanie nowy, czwarty wiceprezydent m. Krakowa Dr. Ignacy Landau, wybrany na środowem posiedzeniu Rady miejskiej. P. Landau obejmie sprawy przemysłowe i skarbowe (Wydział II i III Magistratu), biuro statystyczne i miejskie zakłady ceramiczne. W związku z objęciem urzędowania przez p. Landaua nastąpi nowy podział referatów między poszczególnych wiceprezydentów miasta.

Kiedy policji wolno strzelać?

Minister spraw wewnętrznych wydał szczegółowe przepisy o używaniu broni przez oficerów i szeregowych policji. Użycie broni jest **ostatecznym** sposobem niedopuszczenia do popełnienia przestępstwa o ile obezwładnienie przestępcy, nałożenie kajdanek — zawiodłyby. Decyzja użycia broni powinna być oparta na chłodnej rozwadze, a **spokój musi zapanować nad porywczością.** Policjantowi nie wolno nigdy zapominać, że użycie broni jest środkiem przymusowym, który należy stosować tylko w razie ostatecznym. Przed użyciem broni musi nastąpić wezwanie do zaniechania względnie do spełnienia danej czynności. W wyjątkowych wypadkach gdy wezwanie jest niemożliwe użycie broni może nastąpić **po jednorazowym wystrzale ostrzegawczym w powietrze.** Zasadą użycia broni przez policjanta jest współczesność, t. zn., że broń może być użyta **tylko w tym czasie kiedy przestępca zagraża życiu policjanta, innych obywateli, mieniu policjanta, innych obywateli, mieniu publicznemu lub prywatnemu względnie spowodować może katastrofę.** Użycie broni ma na celu nie pozbawienie przestępcy życia, lecz uczynienie go niezdolnym do walki, oporu, ucieczki lub dokonania czynu przestępczego.

Przepisy szczegółowo wymieniają warunki użycia broni w większych skupieniach ludzkich, dalej warunki użycia broni przez policjantów nieumundurowanych oraz wymieniają przestępstwa, których dokonywanie uprawnia szczególnie do użycia broni. Jeżeli wynikiem użycia broni było zranienie człowieka **policjant obowiązany jest zapewnić ranionemu szybką pomoc lekarską** względnie obowiązany jest sam jej udzielić. Dochodzenie w celu stwierdzenia czy użycie broni było zgodne z rozporządzeniem i przepisami winno być w każdym wypadku przeprowadzone jak najdokładniej i jak najspieszniej.

—o—

Poniedziałek 3: św. Erazma.
Wtorek 4: św. Franciszka Car.
Wtorek 4: wschód słońca o godzinie 3.42, zachód o godzinie 19.35.

—o—

Z NIEDZIELI. Różne instytucje i stowarzyszenia wychowawcze i dobroczynne nie miały wczoraj szczęścia. Zapowiedziane przez nie różne imprezy jak festyny, loterje, zabawy ogrodowe itp. zawiodły z powodu popołudniowego deszczu i silnej wichury, która odstraszała ludzi od wszelkich rozrywek i spacerów. Temperatura koło południa względnie wysoka obniżyła się znacznie nad wieczorem osiągając poziom kilku poprzednich chłodnych dni tj. 12° C.

Z KRONIKI POGOTOWIA. Lekarze Pogotowia ratunkowego interwenjowali wczoraj w dwóch wypadkach pobicia. Józef Golonek l. 40, betoniarz został napadnięty i zraniony w głowę a Anna Adelska kontuzjowana silnie w głowę i lewą rękę. Oboje rannych opatrzyli lekarze, poczem przewieźli do szpitala.

WYDOBYCIE ZWŁOK Z WISŁY. Wczoraj nad ranem wydobyto z Wisły w Dąbiu obok głównego kanału zwłoki Włodzimierza Grabowskiego, który utopił się w czasie kąpieli w dniu 28 maja br.

WŁAMANIA. W nocy z soboty na niedzielę włamali się niewyśledzeni dotąd sprawcy do pracowni krawieckiej Walentego Ozdoby przy ul. Zwierzynieckiej i skradli kilkanaście ubrań męskich oraz większą ilość sztuczek materji wartości około 20.000 zł. — Z mieszkania L. Kirschenbauma przy ul. Legjonów skradziono 4 lichtarze srebrne, 1 kandelaber i portfel z 45 zł. Włamywacz dostał się do mieszkania przez oderwanie zamku u drzwi.

KOMU PRZYPADNIE 1.000 DOLARÓW? Do władz krakowskich wpłynęło zawiadomienie, że w Minneapolis zmarł Józef Dannicki, znany również pod nazwiskiem J. Fasiński, pozostawiając po sobie ubezpieczenie wartości 1.000 dolarów, płatne na rzecz masy spadkowej. Dannicki, pochodzący z Polski, służył w armji Stanów Zjednoczonych podczas wojny światowej.

NIEUDAŁA WYPRAWA WŁAMYWACZY KRAKOWSKICH. Wczoraj o godz. 3-ciej nad ranem napotkały organa policji na drodze ludwinowskiej obok plant podgórskich trzech osobników, z których jeden niósł tobół. Osobnicy ci zauważywszy funkcjonarjusza policyjnego rozbiegli się w różno strony, a ścigani porzucili tobół; zawierał on kilkanaście par bucików męskich i damskich oraz kilkanaście skórek żółtych. W czasie pościgu został ujęty Michał Dragosz (l. 25) z Krakowa, zam. przy ul. Ludwinowskiej 4. W toku dochodzeń stwierdzono, że sprawcy dokonali ub. nocy włamania do fabryki obuwia „Veritas“ przy ul. Kilińskiego 17, przez wybicie otworu w ścianie i skradli 30 par bucików, paczkę skór boksowych, 20 par cholewek i zwój ceraty, łącznej wartości 2300 zł. Za spólnikami, którzy zbiegli zarządzono pościg.

---o---

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

JUBILEUSZ KRAKOWSKIEGO CHÓRU CECYLJAŃSKIEGO. W dniu 16 czerwca 1929 r. święci słynny Chór Cecyljański swój Jubileusz pięcioletniego istnienia. Na koncercie da znakomity ten zespół przegląd dotychczasowej swej twórczości. Będzie miał przeto Kraków sposobność usłyszenia utworów Padre Bernardino Rizzi'ego, stałego dyrygenta i twórcy tego Chóru.

KURS KROJU KRAWIECTWA MĘSKIEGO urządzony staraniem Dyrekcji Miejsk. Muzeum Przemysł i Instytutu Rzem. Przemysłowego, Kraków (ul. Smoleńska 9), odbędzie się w lipcu b. r. Pisemne zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela Dyrekcja Muzeum codziennie w godz. od 8-mej do 2-giej.

NADZWYCZAJNE POSIEDZENIE TWA LEKARSKIEGO odbędzie się we wtorek 4 b. m. o godz 8 wieczór, w sali Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego, ul. Radziwiłłowska L. 4. Na posiedzeniu odczyt z dziedziny chirurgji kosmetycznej wygłosi pani Dr. Noel z Paryża p. t. Etat actuel de la chirurgie esthetique-son role social z wyświetleniem przeźroczy.

---o---

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek: „Cień“ (przedst. popularne — ceny zniżone).
Wtorek: „Kwadratura koła“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Złota dziewuszka“.
UCIECHA: „Człowiek z tłumu“.
WARSZAWA: „Kozacy“ (Lwa Tołstoja).
CORSO: „Władca skalnej doliny“.
BAGATELA: „Złota Lilja“.
SZTUKA: „Gwiazda Tawerny“.
NOWOŚCI: „Karnawał wenecki“.

REPERTUAR STAREGO TEATRU.

Wtorek 4: Halina Motyczyńska, tancerka.

WIECE CHRZ. DEM. WE WSCH. MAŁOPOLSCE.

W Wygodzie odbyło się 12 bm. zgromadzenie robotników drzewnych. Na zebranie przyjechał ze Zjednoczenia Zawodowego p. M. Mychaniów, prezes robotników drzewnych i p. radca Łukasiewicz. Po wygłoszonych referatach przeprowadzono ożywioną dyskusję na temat ustawodawstwa społecznego oraz zagadnień ruchu cennikowego. Koło w Wygodzie istnieje 22 lata i jest jedną z pierwszych placówek naszego ruchu chrześcijańskiego w Małopolsce Wschodniej. Prawie co roku „czerwoni“ przypuszczają do tej placówki bardzo silne ataki, jednak zorganizowani robotnicy pod hasłem chrześcijańskiej miłości i sprawiedliwości odpierają skutecznie na całej linji ataki.

We Lwowie dn. 24 bm. odbyło się zebranie Koła I. Ch. D. pod przewodnictwem prezesa p. Dobrzańskiego. Referat polityczny i gospodarczy wygłosił p. pos. Bryła.

We **Wołczuchach pow. Janów** dn. 26 bm. odbyło się w sali Domu ludowego zebranie sprawozdawcze. Pos. Bryła wygłosił przemówienie na temat gospodarczy i polityczny. Zabierali głos: Rudecki, Janiszyn, wieśniacy, zapytując p. posła o najrozmaitsze sprawy rolnicze. Zebranie miało charakter bardzo serdeczny. W najbliższym czasie utworzy się w Wołczuchach jedno z dalszych kół wiejskich naszego stronnictwa.

---o---

OBNIŻENIA CEN WSTĘPU NA P. W. K. NIE BĘDZIE.

W związku z ostatniemi wystąpieniami prasy dyrekcja P. W. K. rozważała problem możliwości obniżenia cen wstępu na PWK. Po sporządzeniu dokładnej statystyki okazało się, że bilety normalne, t. j. w cenie 4 zł. nabywa 1—2 proc. wszystkich zwiedzających. Pozostali zwiedzający, t. j. zbiorowe wycieczki, wojskowi, urzędnicy państwowi i komunalni, studenci i t. d. nabywają bloczki i karty stałe i korzystają w dużej mierze z ulg uwidocznionych w przepisach PWK.

W takich warunkach dyrekcja PWK. doszła do przekonania, że **obniżenie cen wstępu na Wystawę byłoby niczem nie uzasadnione.**

TEATR SZKOLNY.

Przy gimnazjum im. Marcinkowskiego w Poznaniu (ul. Bukowska) urządzony został specjalny teatr szkolny, znajdujący się pod kierownictwem **prof. dr. Papee'go.** Teatr pomyślany jest jako wieczorna rozrywka dla licznie przybywających na Wystawę uczniów szkół średnich. Aktorami są uczniowie szkolni. Grywane są sztuki klasyczne, przeróbki sceniczne ze starożytnych i naszych epopei, jak „Illjada“, „Pan Tadeusz“, ze sztuk Fredry, Norwida etc. Program wieczorów dopełniają satyry lub też „Obrazki Wielkopolskie“, oparte na materjale folklorystycznym, przez uczniów zebranym.

Radio.

Kraków. 11.56. Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej, kom. lotn.-meteor. 12.10. Muzyka płyt gramof.; 12.50. Transm. z Poznania, Komunikaty z P. W. K. 13: Transm. z Warszawy.; 14.50. Transm. kom. meteorol. i gospod.; 16.15. Transm. z Warszawy.; 17.00. „Przegląd geograficzno-gospodarczy“, Dr. W. Ormicki. As. U. J.; 17.25. Odczyt p.t.: „Arystoteles“, p. Dr. Fr. Kalicińska; 17.55. Transm. koncertu popołudniowego z Warszawy; 18.35. Transm. recyt. poetyckich z Poznania; 18.50. Rozmaitości, program na dzień następny kom. 19.10. Transm. z Poznania; 19.20. Transm. z Katowic. Po audycji transm. z Warszawy.

Wspaniałe zwycięstwo Polski nad Węgrami.

Polska — Węgry 5:1 (1:1).

Wczoraj rozegrane zostało w **Poznaniu** 7-me z rzędu piłkarskie spotkanie **międzypaństwowe Polska — Węgry,** zakończone **pierwszem w historji rozgrywek zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 5:1 (1:1).** O godzinie 5tej na boisko wyszły obie drużyny, powitane dźwiękami hymnu narodowego. Po przemówieniach i wzajemnem wręczeniu kwiatów, sędzia p. **Van Praag** (Belgja) odgwizdał początek meczu. W pierwszych minutach uwidoczniła się nieznaczna przewaga Węgrów, która jednak mija, poczem następuje gra otwarta po opanowaniu przez drużynę polską chwilowego zdenerwowania. Pierwszą okazję uzyskania prowadzenia marnuje **Kozok,** który karnego za rękę obrońcy Węgrów strzela w ręce bramkarza. W 29-tej minucie **jedyną brakę dla Węgrów** zdobywa z rzutu rożnego Kalos, jednak już w **31-szej minucie rewanżuje się Kałuża po dobrem podaniu Pazurka.** Po przerwie gra, mimo rozmokłego i śliskiego boiska, toczy się nadal w żywem tempie. W 10-tej minucie **Pazurek** zdobywa prowadzenie. W 30—34 minucie **Kozok** strzela dalsze **2 gole,** a ostateczny rezultat ustala strzałem w 40-tej minucie **Pazurek.**

W międzyczasie Węgrzy nie wykorzystali rzutu karnego, strzelając go w ręce bramkarza Polski, Fontowicza.

Tak więc poraz pierwszy reprezentacja Polski zadała klęskę Węgrom, odnosząc wielkie zwycięstwo, tem ważniejsze, że mecz ten należy do serji rozgrywek o amatorski puhar Europy środkowej.

---ooo---

Zawody kolarskie i motocyklowe „Cracovii“

z udziałem dwóch zawodników niemieckich.

Poraz drugi w tym sezonie odbyły się na doskonałym torze **K. S. Cracovii** zawody kolarzy i motocyklistów. Wczorajsze biegi, oprócz miejscowych zawodników z mistrzem Krakowa, **W. Barzyckim** na czele, zbromadziły na starcie dwóch kolarzy niemieckich: mistrza Niemiec, **Fliegla** i mistrza Nadrenji, **Johova,** dalej polskich olimpijczyków z Warszawy: **Turowskiego i Oksiutycza,** oraz dwóch dobrych kolarzy łódzkich **Pusza i Zyberta.** Z motocyklistów startowali w kilku biegach: **Syrek** na B. S. A. **Wroński i Kocwa,** obaj na F. N. Zawody miały przebieg dość interesujący, ze względu na rywalizację zawodników niemieckich, którzy przed kilku dniami okazali się na łódzkim torze pierwszorzędnymi jeźdźcami. W Krakowie zaprezentowali się również dodatnio, jednak wyniki ich nie są lepsze od naszych zawodników pierwszej klasy, a w niektórych wypadkach nawet gorsze. W żadnym więc razie nie można mówić o wyższości gości, bo nasz Turowski uzyskał na 200 m. czas równorzędny z mistrzem Niemiec, zaś Pusz i Barzycki łatwo dorównali mistrzowi Nadrenji.

Techniczne wyniki biegów są następujące: **Bieg otwarcia** 5 okrążeń toru: 1) **Kluska** (R. K. S. Legja) 2) Zasadzki (R. K. S. Legja).

Bieg turystyczny: 1) **Kaller** (Legja), 2) Onyszkiewicz (Garbarnia).

Bieg „Omnium“ — start pojedyńczy **na** 200 m.: 1) **Turowski** (W. T. C.) **i F. Fliegel, mistrz** Niemiec **po 13.1 sek.,** 2) **Barzycki W.** (Cracovia), **Pusz** (Łódź) **i Johov,** mistrz Nadrenji **po** 13.3 sek. 3) Oksiutycz (W. T. C.) i **Zybert** (Łódź) po 13.4 sek.

Bieg „Omnium“ drużynowy **4000 m. wygrała** drużyna: **Fliegel, Turowski, Pusz, Barzycki W. 80 pkt.** 2) Johov, Zybert, Oksiutycz, Piotrowicz 60 pkt.

Bieg motocyklistów 4400 m.: 1) **Syrek w czasie** 3 min. 16 sek. 2) Kocwa.

Seratsch międzynarodowy 3 **okrążenia** 1) **Johof** 1 min. 3 sek. 2) Pusz, 3) Fliegel.

Bieg motorów 5 okrążeń: 1) **Syrek 1:38** sek.

Bieg amerykański parami, 40 okrążeń toru'a 440 m. Najciekawszy ten bieg odbył **się** z udziałem czterech „dwójek“. Po emocjonującej walce zwyciężyła para **Fiegel-Oksiutycz** (40 pkt.) 2) **Johov-Pusz** (34 pkt.), 3) **Turowski—Barzycki W.** (26 pkt.).

Organizacja zawodów dość staranna. Widzów około 2500.

---oo---

Zawody zapaśnicze o mistrzostwo Krakowa.

W ubiegłą niedzielę odbyły się w sali Sokoła podgórskiego **zawody zapaśnicze o mistrzostwo m. Krakowa,** urządzone staraniem Krak. Okr. Zw. Atl. Walki wyłoniły następujących mistrzów:

Waga musza: 1) **Wiater (Wisła),** 2) Sworzeniowski Kaz. (Wisła).

Waga kogucia: 1) **Rydel (Wisła),** 2) Sworzeniowski K. (Wisła, 3) Bajak (Legja).

Waga piórkowa: 1) **Szczuciński (Wisła),** 2) Jasiewicz (Wisła), 3) Barański (Legja).

Waga lekka: 1) **Bajorek (Wisła),** 2) Ciechanowski S. (Wisła), 3) Gross (Legja).

Waga średnia: 1) **Bajorek (Wisła)** ,2) Piszczkiewicz (Legja), 3. Znański (Legja).

Waga ciężka: 1) **Odzieniec** (Wisła).

Punktacja: **Wisła 28 punktów,** Legja **7** pkt.

Komisja sędziowska w składzie: inż. Łasiński, dyr. Dyduch, kpt. Wilczyński, budowniczy Wilczyński, p. Tylko i p. Pawlikowski, jako arbiter.

„Konkurs otwarcia“ międzynarodowych konkursów hippicznych.

W sobotę 1 bm. rozpoczęły się na torze łazienkowskim **w Warszawie międzynarodowe konkursy hippiczne,** zorganizowane przez Tow. Międzynarod. i kraj. zawodów-konnych w Polsce. Do **pierwszego konkursu otwarcia w serji międzynarodowej** stanęły ekipy: **Ameryki, Czechosłowacji, Francji, Italji, Rumunji, Węgier i Polski.** Klasyfikacja konkursu przedstawia się następująco: 1) rtm. **Lequio** na koniu „Galantin“, 2) por. **Kulesza** („Madzia“), 3) por. **Strzałkowski** („Oberek“), 4) rotm. **Brodford** (USA), 5) por. Dąbski-Nehrlich, 6) mjr. Ventura (Czechosłowacja).

---o---

SPORT ZAGRANICĄ.

Międzypaństwowe zawody piłkarskie Szkocja—Norwegja, rozegrane w **Oslo** w obecności 12 tysięcy widzów, zakończyły się gładkiem **zwycięstwem Szkotów 4:0.**

Student amerykański, **Colliers** ustanowił **nowy rekord światowy** w biegu z płotkami na trasie 120 yardów, w czasie **14,4 sek.**

Wiedeńska **„Admira“** pokonała w **Bernie Morawskiem** tamtejszą drużynę **„Židenice“ 5:2.** Napastnik Admiry, Siegl zdobył sam 3 bramki.

Węgierska drużyna **piłki wodnej** rozegrała mecz z **reprezentacją Austrji** we Wiedniu i od**niosła zwycięstwo 9:4.**

Mistrzostwo piłkarskie Danji zdobyła drużyna **„Boldkluben“** z Kopenhagi.

Na zawodach w Helsingforsie uzyskali Finlandczycy szereg dobrych wyników. Paanonen rzucił oszczepem **62.70 m., Larva** przebiegł **1000 m.** w czasie **2 min. 34,8 sek. a Toivonen 10 klm.** w czasie **32 min. 01,5 sek.**

Bieg maratoński o mistrzostwo Szwajcarji wygrał w bardzo słabym czasie, Schafer. **Czas:** 3 godz. 11 min. 14 sek.

Ex-mistrz świata wagi muszej, **obecnie** uznany za mistrza wagi koguciej, bokser **Fidel la Barba** został pobity przez Murzyna, **Kid Chocolate.**

Piłkarskim mistrzem Czechosłowacji została **„Slavia“,** a wicemistrzem — **„Victoria Žižkov“.** Trzecie miejsce dopiero zajmuje słynny ongiś klub **„Sparta“.**

RZYMSKIE WYŚCIGI AUTOMOBILOWE.

rozegrane **o puhar króla Italji** przyniosły największe zwycięstwa kierowcom naszym „Alfa Romeo“. W biegach pobito wszystkie dawniejszze rekordy. Wyniki: w kategorji wozów **do** 1500 ccm. zwyciężył **Arcangelli** na „Talbot“, 2) Borniggia („Alfa Romeo“). **Przeciętna szybkość** zwycięzcy wynosi 118.776 klm. **na godzinę.** W kategorji do 2000 ccm.: 1) **Varzi na** „Alfa Romeo“ (przec. szybkość 128.241 klm. **na** godzinę). 2) Divo („Bugatti“). W najszybszej rundzie Varzi uzyskał 131.774 klm. W kategorji ponad 2000 ccm. triumfował **Brilli-Peri** na „Alfa Romeo“, uzyskując przeciętną szybkość 127.692 klm. na godzinę. Drugie miejsce zajął Caflisch na „Mercedesie“.

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

---o---

Przy zmianie adresu prosimy PT. Prenumeratorów o łaskawe podanie dawnego adresu.

Wzrost kradzieży w przemyśle sowieckim.

Jeden ze skutków skasowania własności prywatnej.

Istotną cechą ustroju komunistycznego jest skasowanie własności prywatnej i nacjonalizacja ziemi, przemysłu i handlu, przyczem w roli uniwersalnego właściciela tych wszystkich wartości występuje państwo sowieckie. Dlatego też działalność tego gospodarza-proletarjatu w dziedzinie, w której on bezpośrednio pracuje i w rozwoju której, zdawałoby się, powinien być najwięcej zainteresowany, przedstawia ciekawy problemat.

Swoiste oświetlenie tego problematu znajdujemy w prasie sowieckiej, która coraz częściej informuje **o masowych kradzieżach popełnianych w fabrykach przez robotników.** Kradną wszystko, co się da wynieść z fabryki — a więc cenne narzędzia, surowce, wyprodukowane towary, a nawet części maszyn. W fabryce „Krasnochołmskiej“ ogólna **suma kradzieży** w ciągu 1928 r. **wynosiła 280.000 rubli,** w fabryce „Dynamo“ robotnicy w ostatniem półroczu skradli samej miedzi około 240 pudów. W fabryce „Elektromotor“ kradzieże przybrały tak wielkie rozmiary, że „fabrykom“ zwołał specjalną naradę dla omówienia sytuacji. Na naradzie tej ustalono, **że 50 proc. narzędzi i instrumentów skradziono przez robotników.** Według sprawozdania administracji tej fabryki kradzieże zdarzają się coraz częściej. Ukręcanie kłódek, lub wyłamanie drzwi, czy też szuflad, w których złożone są instrumenty, stało się zwykłem zjawiskiem w fabryce. Wszystko to się dzieje pomimo że mienie fabryki ochrania specjalna straż fabryczna.

Pomimo, że w każdej fabryce jest i „jaczejka“ komunistyczna i „fabrykom“ (komitet fabryczny), i związek zawodowy, i „komsomol“ i wreszcie składająca się z komunistów administracja fabryczna — brakuje jednak oka i dozoru gospodarza pilnującego porządku i mienia. Kraść można, bo gospodarza niema, a państwo sowieckie straty pokryje — tak argumentują robotnicy. A ponieważ realna wartość płac jest niska, kradzieże są jedynem źródłem uzupełnienia budżetu robotniczego. Organy Inspekcji Robotniczo-włościańskiej złapanego na gorącym uczynku złodzieja-robotnika nie karają i nawet nie usuwają z fabryki, ograniczając się do wyrażenia mu nagany. Pewnego robotnika złapano w chwili, kiedy wynosił ze składu fabrycznego manufakturę. W mieszkaniu znaleziono w czasie rewizji około 40 sztuk sukna. Komisja Kontrolna zwolniła go jednakże od kary ze względu na ciężki stan materjalny delikwenta. W fabryce „Krasnaja Zaria“ przyłapano 4 robotnice, które wynosiły z fabryki kradzione wyroby trykotażowe. Komisja napiętnowała złodziejki, lecz żadnej kary im nie wymierzyła.

—o—

Adwokaci nie będą mieć urlopów letnich

Izby Adwokackie wystąpiły do Ministerstwa Sprawiedliwości z memorjałem w sprawie urzędowania sądów w porze letniej. Adwokaci proszą, by na okres miesięcy letnich nie wyznaczano terminów większych spraw, **celem umożliwienia odpoczynku letniego członkom palestry.** Prośba adwokatów zasadniczo została przyjęta w ministerstwie, jednakże **w roku bieżącym nie będzie mogła być wykonana ze względów technicznych.** Wszystkie sądy bowiem **już wyznaczyły terminy rozpraw na miesiące letnie.** Ministerstwo Sprawiedliwości wyda zarządzenie regulujące urzędowanie sądów od lata roku przyszłego w myśl memorjału Izb Adwokackich.

—o—

Forsowne tempo druku nowych dolarów.

Z Waszyngtonu donoszą, że dyrektor tamt. państwowych zakładów graficznych Hall zatrudnia trzy zmiany robotników, ażeby nadążyć z drukowaniem nowych, o zmniejszonym formacie banknotów dolarowych, które się ukażą w obiegu w Stanach Zjednoczonych 1 lipca.

Pierwsza wysyłka tych banknotów nastąpiła 6 maja i od tego dnia wysyła się codziennie prawie po 9 tonn nowych banknotów do banków w całym kraju.

—o—

Rzeczy ciekawe

Tajemnica wyspy Wrangla.

Leżąca w odległości stu kilkudziesięciu kilometrów od najbardziej na północ wysuniętych wybrzeży Syberji wyspa Wrangla, odległa od bieguna północnego zaledwie o 500 kilometrów, nominalnie należała do Rosji. Rząd sowiecki, chcąc swe prawo do tej wyspy umocnić, przed kilkoma laty wysłał tam „na osiedlenie“ trzy rodziny rosyjskie i pięćdziesięciu Eskimosów. Ekspedycja szczęśliwie dotarła do wyspy, „zamieszkała“ na niej i zawiadomiła o tem władze sowieckie w Moskwie, które z zadowoleniem przyjęły ten fakt do wiadomości. Od dwóch lat jednak mieszkańcy północnej wyspy nie dali ani znaku o sobie. Rząd sowiecki kilkakrotnie wysyłał statki ratownicze, lecz te nie mogły dotrzeć do wyspy Wrangla z powodu wielkiego nagromadzenia się lodów w tej części Oceanu. Odtąd pozostaje nieodgadnioną tajemnicą, co się dzieje z tą garstką nieszczęśliwych ludzi rzuconych rozkazem władz na pustą, lodową wyspę.

—o—

ZOFJA MEISNERÓWNA. 23

Mewy.

Znalazł ją na górze. Szykowała pościel dla szwagra.

Na widok wchodzącego męża w oczach jej zatliły się iskierki promiennej radości, ale na pierwsze słowa i ton — zgasły.

— Nie rób komedji! Co on sobie pomyśli!

— Co? Najwyżej prawdę!

— Co za prawdę? — brnął ze złością.

— Wiesz dobrze, o czem myślę, a więc nie mamy o czem mówić.

— Słodka jesteś.

— A no, miodowy miesiąc — uśmiechnęła się.

Zagryzł wargi.

Więc wiedziała...

— Chodź na dół!

Zapinała właśnie spinki powłoczki — przerwała i spojrzała na niego spokojnie.

— Czy ci na tem zależy?

— Oczywiście.

Wsypała spinki do blaszanego pudełka i w milczeniu zeszła z nim razem na werandę.

A jego dławiła pasja.

Co za przeklęta ryba!

Żeby choć cień wymówki, żalu, choć ślad zazdrości, lub oburzenia — ale nic, tylko to proste — nie. Widział je teraz wyraźnie w drzwiach, zamykanych starannie. Bez cienia cierpienia, bez bólu, tylko zimna obojętność takie: nie — to nie.

Po późnym obiedzie zeszli nad morze, i Kieniewicki, obserwując teraz Stellę, zauważył natychmiast, że w oddaleniu od niego w obliczu Wika zmieniła się natychmiast. Była znów dawną Kaszubką i dziwożonką.

Wsunęła Gierałdowi rękę pod ramię i mówiła z ożywieniem i iskrami w oczach.

— Moje Małe Morze! Mój Wik! Czy można myśleć o czemkolwiek tu nad morzem? Wszystko mija, wszystko złe się kończy tak, jak i dobre, tylko mój Wik jest zawsze sam, szumi i bulgocze, stary, wierny druh.

Zygmunt patrzał i nie poznawał jej. Chciał, żeby te szeroko otwarte oczy dziecka z tym samym gorącym wyrazem spojrzały na niego, żeby mógł je zgnieść nienawiścią i zabić. Ale oczy jej gasły momentalnie, ilekroć się przypadkiem spotkały z jego wzrokiem. Nie unikały go nawet, tylko albo go nie widziały, albo gasły.

Wypłynęli na morze.

Gierałd z początku wiosłował, odbili się dość daleko od brzegu, ale potem wciągnął wiosła do łodzi i złożył ręce na kolanach.

Wieczór zapadał, ciepły i spokojny.

Rozmowa się urwała.

Stella pokazywała Gierałdowi nowy typ dulek, patrzał na jej dziecinne palce i widział ich lekkie drżenie.

Pani Ewa rozmawiała półgłosem z Zygmuntem, zdaje się o ostatnim biegu sopockich wyścigów.

Woda miała senną płynność oliwy, wzdychała lekko, gięła się ledwie dostrzegalnie. Fale pofnie bełkotały o boki łodzi.

Stella spojrzała na zmęczoną, szarą twarz swego vis-a-vis.

— Czemu pan przez całą zimę nie był u nas?

— Byłem na urlopie, a potem...

— Potem? uśmiechnęła się.

— Nie chciałem, lękałem się...

— Przesądy — przerwała mu. — Proszę teraz przyjeżdżać często. Przecież tak sobie pływać — jest czasem bardzo miło.

— Boję się, że pani będzie musiała odwołać, lub ograniczyć swoje zaproszenie, będę za częstym gościem.

— Ale cóż znowu, prosimy bardzo, prawda, Zychu? — rzuciła za siebie.

— Naturalnie, sam widzisz, że nam nie przeszkadzasz... — Słowo — przeciwnie zawisło w powietrzu i rozpłynęło się na fali.

Małe morze było spokojne i równe jak wielkie jezioro, drobne fale chlupały cicho o burtę. Słońce już zaszło, tylko nad Oksywją niebo paliło się jeszcze, lecz bladło z każdą podpływającą falą.

Po chwili zalśniła na przylądku migotliwa gwiazdka i zgasła, rozbłysła znowu i znów zgasła, równo jak bicie serca.

Stelka odwróciła głowę. Na Helu latarnia mrugnęła już także. Zdaleka grał światłami na wodzie port gdański i portowa latarnia wjazdowa paliła się rubinem. Wybrzeże usiane było światełkami niby bezcenny naszyjnik. Dalekie Sopoty ustrojone były w równy rząd wielkich lamp, jak perły na czarnym aksamicie wieczoru.

Gdynia, cała w powodzi świateł, dumna ze swej krasy i powagi.

Stella szeroko otwartemi oczami ogarniała wybrzeże ukochanego Wika, pieściła wzrokiem, brała w duszę każdy cień fali, każdy szmer.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Kolek. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.